

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy 5-linowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejskowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.

Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin dokończony administracja nie odpowiada.

OBAWA.



Chwyłbym Ciebie, maleńka
Jak dziecko w żelazne ramiona
I tuliłbym grzecznie do piersi,
Bod pieszczot miłosnych spragniona.

Chwyłbym Ciebie w ramiona
I wysnuł idyllę przedziwną,
Opawiam się tylko, że zniknieś
Mój gors prasowany na sztywno.

Rom.

Katastrofa samolotu sanitarnego pod Warszawą.

Pilot i chory żołnierz wyszli bez szwanku.

Warszawa, 20 kwietnia. (Od wł. kor.) Samolot sanitarny w dniu wczorajszym wioził z Deblina do Warszawy na kurację ciężko chorego żołnierza.

Samolot pilotowany przez sierżanta Bolesława Hofmana w pobliżu Amina począł szwankować. Hofman postanowił lądować. W trakcie lądowania o-

gon samolotu zaczęli o druty telefoniczne i wywrócił się. Pilot i chory żołnierz wyszli cudem bez szwanku.

Echa strasznej katastrofy kolejowej.



Onegdaj donosiliśmy w depeszach o strasznej katastrofie kolejowej, która miała miejsce niedaleko Brukseli. Ekspres paryski najechał na stacji Hal na pociąg towarowy. Ze zderzonych wagonów wydobyto 11 trupów i 25 śmiertelnie rannych. Na ilustracji: miejsce katastrofy

Nieudany występ „dekoratorów“.

Aresztowanie 6-ciu wi chrzycieli w Warszawie.

Warszawa, 20. 4. (Od wł. kor.) — Policja warszawska ma nieustanne kłopoty z komunistami, którzy

przed 1-ym maja rozwinęli wzmoczoną działalność.

Wczoraj wieczorem przy ulicy Karolkowej aresztowano 3 wyrotowców, rozdających odezwy komunistyczne przed biurem pośrednictwa pracy; jednego agitatora, wygłaszającego przemówienia do nielicznej garksi ludzi, zaś

na ulicy Kupieckiej zatrzymano dwóch „dekoratorów“, rozwieszających na słupach telegraficznych

sztaendary czerwone.

W związku z ożywioną akcją wicherzycieli komunistycznych w komisariatach policji na kazano zwracać baczniejszą uwagę na wszelkie próby zakłócenia spokoju publicznego.

Sielanka w prowincjonalnej restauracji.

TAKI INTERES KOSZTUJE!

Pamięć świadków oskarżenia zaczyna słabnąć.

Piąty dzień procesu o nadużycia poborowe.

Wczoraj po południu rozpoczął się piąty dzień procesu o nadużycia poborowe. W tym dniu rozpraw przeciwko Kijani i sierżantowi Wróbla przeszedł etap badania świadków. Wczoraj po południu rozpoczął się piąty dzień procesu o nadużycia poborowe. W tym dniu rozpraw przeciwko Kijani i sierżantowi Wróbla przeszedł etap badania świadków. Wczoraj po południu rozpoczął się piąty dzień procesu o nadużycia poborowe. W tym dniu rozpraw przeciwko Kijani i sierżantowi Wróbla przeszedł etap badania świadków.

dochodzi do przekonania, że „lapówki“ jakiegoś znanego tonały w kieszeni oskarżonych zostały faktycznie w znacznej części u „machera“ Kowalika, część zaś przedostawała się do rąk sierżanta Wróbla oraz dr. Kasińskiego. Z zeznań porucznika Żółcińskiego, referenta poborowego PKU.-Wielu, zdają się całkowicie obalać ten punkt oskarżenia podpułkownika Rogalskiego w dle którego miał popełnić nadużycia władzy służbowej przez bezprawne dyscyplinarne ukaranie sierżanta Wróbla. Porucznik Żółciński stwierdza, że ukaranie to odbyło się przy raporcie w obecności oficerów PKU. oraz, że pułkownik zaznaczył wówczas, iż Wróbla karze za nadużycia poborowe. Niezależnie od tego świadek ten stwierdza, że w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Wieluniu panował niesłychany nieporządek. Jako przykład tego nieporządku świadek przytacza fakt częstego braku pieczątki tuszowej PKW, którą musiano zastępować na kartach powołania pieczątką lakową. Faktów brania lapówki por. Żółciński nie stwierdza, jakkolwiek przyznaje, że wcielanie poborowych żydów odbywało się przez pplk. Rogalskiego bez porozumienia się z nim, jako referentem poborowym. Z dalszych zeznań tego świadka wynika, że por. Kijania dwa razy wkroczył do jego referatu, przeciwko czemu por. Żółciński nawet się zastrzegł. Powołany przez prokuratora świadek Szuster, rolnik z

pod Wielunia, miał stwierdzić zgodnie z aktem oskarżenia, że porucznik Kijania zażądał od niego „lapówki“ za zwolnienie brata, odbywającego już służbę wojskową, wyrażając się: „to musi kosztować“. Dziś świadek Szuster stanowczo nie potwierdza tego, że znał natomiast, że pewnego razu był w restauracji i tam poznał por. Kijania, któremu żał się, że inni w wojsku nie służą, a brat jego służbę wojskową odbywa. Wówczas por. Kijania wyraził się, że czasem ci, co odbywają służbę wojskową mogą być zwolnieni, jeśli stan ich zdrowia sprzyja temu, a taki „interes“ jest bardzo kosztowny. Adw. dr. Nawarski: Czy świadek lub jego rodzina robili kiedykolwiek zabiegi o zwolnienie Szustra z obowiązku odbywania służby wojskowej? Świadek Szuster: Nie, nigdy. Dalsze wyjaśnienia tej kwestji wprowadzają dużo humoru do rozprawy. Mianowicie na pytania adw. dr. Nawarskiego, świadek wyjaśnia, że w czasie wypowiedziania takiego zdania, jak: „ale taki interes jest bardzo kosztowny“... — porucznik Kijania był pijany i nie może stwierdzić, w sposób zwolnienia Szustra z wojska był przez porucznika Kijania podany na serjo, mogło to być również powiedziane żartem. Na tego rodzaju dictum, por. Kijania wstaje z ławy oskarżonych i oświadcza, że doskonale sobie przypomina zetknięcie się ze świadkiem Szusterem w restauracji i twierdzi kategorycznie, że to nie on, a właściwie świadek Szuster był wów-

czas mocno pijany (głosy na sali: obaj byli pijani) i mogło mu się zdawać tylko, że stawałemu tego rodzaju prozycje. Reszta świadków, którzy dziś do południa byli przesłuchiwani przez Sąd naogół nic nowego do sprawy nie wnosili. Zeznania ich potwierdzają tylko liczne uchybienia i nieporządek jaki panował w PKU. oraz czynią niektóre punkty oskarżenia wysoce problematycznymi. Niesłychane zaciekawienie

Służąca w zмовie z bandytami obrabowała mieszkanie

(patrz str. 2-ga).

wywołała zapowiedź przesłuchania żony podpułkownika Rogalskiego, która ma złożyć Sądowi rewelacyjne zeznanie. Również niesłychanie ciekawym świadkiem jest felczer Rumiancew, sprężyna całej działalności oskarżonych. Dziś zeznawać jeszcze będzie zastępca komendanta P. K. U. — Wielu major Horns, którego zeznanie odegra rolę decydującą w oskarżeniu. Zeznania tych trzech świadków będą niewątpliwie punktem kulminacyjnym całego procesu. —X— (Stef.)

Primo de Rivera zabiega o względy kobiet.



Przeciwko dyktaturze Primo de Rivery zbuntowała się ostatnio hiszpańska młodzież uniwersytecka, wskutek czego wszystkie wyższe zakłady naukowe zostały zamknięte. Primo de Rivera odwołał się jednak do kobiet hiszpańskich, które podpisały składanymi na specjalnych arkuszach głosują za utrzymaniem dotychczasowego systemu rządów.

